

F E D E R A C J A
B R A N Ź O W Y C H
Z W I A Ź K Ó W
P R O D U C E N T Ó W
R O L N Y C H

Warszawa 00 – 930
Ul. Wspólna 30
www.fbzpr.org.pl

Tel./fax: 22 623 24 13
biuro@fbzpr.org.pl

L.Dz. 111/2022

Warszawa, 22.08.2022 r.

Sz. P. Henryk Kowalczyk
Wiceprezes Rady Ministrów,
Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi

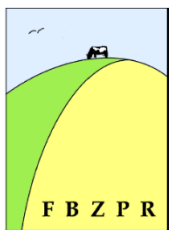
Szanowny Panie Premierze,

W załączeniu przesyłamy pismo w sprawie zrównoważonego stosowania środków ochrony roślin i w sprawie zmiany rozporządzenia (UE) 2021/2115 skierowane również do Sekretarza Generalnego Copa-Cogeca, Przewodniczącej Komisji Europejskiej oraz Unijnego Komisarza ds. Rolnictwa.

Z poważaniem,

PRZEWODNICZĄCY
Rady Federacji Branżowych
Związków Producentów Rolnych


Marjan Sikora



F E D E R A C J A
B R A N Ż O W Y C H
Z W I A Ź K Ó W
P R O D U C E N T Ó W
R O L N Y C H

P O L S K I
Z W I A Ź E K
P R O D U C E N T Ó W
R O Ś L I N
Z B O Ź O W Y C H



Warszawa 00 - 930
Ul. Wspólna 30
Tel./fax: 22 623 24 13
biuro@fbzpr.org.pl
www.fbzpr.org.pl

Radzików
05-870 Błonie, lab. II p. 86
tel. 22 7 33 46 16,
e-mail: pzpz@ihar.edu.pl
www.pzprz.pl

Warszawa, 19.08.2022 r.

**Szanowny Pan
Pekka Pesonen
Sekretarz Generalny
Copa-Cogeca**

Szanowny Panie Sekretarzu,

Federacja Branżowych Związków Producentów Rolnych w porozumieniu z Polskim Związkiem Producentów Roślin Zbożowych wyraża sprzeciw wobec celów redukcyjnych zawartych w rozporządzeniu Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie zrównoważonego stosowania środków ochrony roślin i w sprawie zmiany rozporządzenia (UE) 2021/2115. Ogólny cel dla Unii Europejskiej, zakładający redukcję o 50 % zużycia pestycydów do 2030 r oraz krajowy, wynoszący nie mniej niż 35% będą miały istotny negatywny wpływ na bezpieczeństwo żywnościowe i konkurencyjność unijnego rolnictwa, a konsekwencje realizacji tych celów nie zostały poddane wystarczającej analizie.

Proponowane przez UE ograniczenie zużycia środków ochrony roślin (ś.o.r) od 35 do 50 % może być korzystne tylko dla państw, które stosują bardzo dużo substancji czynnych (s.cz.). Wg danych FAO najczęściej w UE s.cz. stosuje się w Niderlandii, gdyż w ostatnich latach zużywa się 8,8 kg/ha, natomiast średnia dla całej UE wynosi 3,1. W Polsce stosuje się tylko 2,1 kg/ha s.cz., co plasuje nasz kraj na 13 miejscu w UE.

Wg danych GUS w Polsce najniższe zużycie s.cz. notuje się w uprawach zbóż, a szczególnie w uprawie żyta, bo tylko 0,3 kg/ha, w owsie - 0,4 kg/ha, mieszanki zbożowe - 0,5 kg/ha, jęczmień jary i kukurydza - po 0,6 kg/ha, pszenica ozima - 1,3 kg/ha, rzepak ozimy - 1,7 kg/ha. W uprawach rolniczych największe zużycie ma miejsce w ochronie ziemniaków, gdzie stosuje się 3,6 kg/ha s.cz., natomiast w burakach zużywa się 2,7. W Polsce w uprawach rolniczych stosuje się mniej s.cz. niż wynosi średnia dla całej UE z wyjątkiem ziemniaków, w których zużywa się więcej o 0,5 kg/ha niż wynosi średnia dla UE.

Redukcja stosowania s.cz. nawet o 35 % spowoduje w przypadku Polski duże problemy z prawidłową ochroną roślin. Taka sytuacja może spowodować zmniejszenie plonowania

roślin rolniczych oraz zwiększy zagrożenie przez mykotoksyny, które w większości są substancjami wykazującymi oddziaływanie kancerogenne.

Wg różnych ekspertyz wykonanych w Polsce oraz innych krajach nadmierne obniżenie zużycie s.cz. może spowodować obniżenie plonowania roślin rolniczych od 15 do 50 %, co wpłynie na wielkie problemy z bezpieczeństwem żywnościowym.

W Polsce można obniżyć stosowanie szczególnie fungicydów, ale to wymaga szerokiego stosowania podczas siewu zaprawionego materiału siewnego odmian odpornych i tolerancyjnych na patogeny. Odmiany odporne są droższe i dlatego rolnicy powinni otrzymywać specjalne dopłaty w ramach WPR 2023 - 2027.

W Polsce również można obniżyć zużycie insektycydów poprzez szerokie stosowanie środków biologicznych, które wymagają zwiększenia liczby zabiegów ochronnych, które są droższe o około nawet do 5-krotnie w porównaniu do metody chemicznej. Taka sytuacja wymaga pomocy dla praktyków, którzy stosują metody biologiczne w ramach specjalnych dopłat WPR 2023 - 2027. W niektórych krajach UE od wielu lat istnieją krajowe dopłaty, które pokrywają nawet 50 % kosztów zakupu środków biologicznych, co pozwoliło na duże upowszechnienie proekologicznych metod ochrony roślin.

Proponowana redukcja zużycia środków ochrony roślin od 35 do 50 % w aktualnej sytuacji w UE oraz na Świecie jest założeniem utopijnym, ale w niskiej skali może być wykonana pod warunkiem specjalnych dopłat dla rolników, którzy rozszerzają stosowanie metod niechemicznych, w tym głównie z wykorzystaniem preparatów biologicznych oraz odmian odpornych na agrofagi. Brak pomocy w ramach WPR 2023 - 2027 i pozostawienie rolników bez wsparcia finansowego spowoduje, że nie nastąpi ograniczenie chemizacji środowiska rolniczego w całej UE.

Wprowadzenie proponowanych przez UE ograniczeń w stosowaniu będzie wymagało bardzo dużego wsparcia także w ramach Krajowego Planu Strategicznego dla WPR na lata 2023 - 2027, który 15 lipca 2022 r. został przekazany przez MRiRW do akceptacji przez Komisję Europejską.

W Polsce produkcja roślin rolniczych powinna zostać oparta o Integrowaną Produkcję Roślinną, która została podana w KPS jako ekoschemat nr 14.3. W tym ekoschemacie uwzględniono całość wymagań w stosunku do produkcji roślin rolniczych, co pozwoli na rozwój metod niechemicznych, które ograniczą chemizację środowiska. Planowana kwota jednostkowa dopłat do prowadzenia Integrowanej Produkcji Roślinnej, która została określona na 306,74 € na 1 ha jest wartością pokrywającą koszty wynikające z IPR. Podano także powierzchnię IPR, która będzie podlegała dofinansowaniu i w latach realizacji WPR wynosi od 24.500 do 29.800 ha. Aktualnie certyfikowana IPR wynosi około 20.000 ha i wg PIORiN dotyczy głównie produkcji ogrodniczej, w tym jabłek, czyli MRiRW nie przewiduje rozwoju IPR.

Chcąc ograniczyć chemizację produkcji należy rozszerzyć IPR w Polsce nawet do powierzchni kilka mln ha, co wymaga dużego dofinansowania z WPR 2023 - 2027. Brak takich zmian spowoduje, że redukcja stosowania środków ochrony roślin nie będzie mogła zostać zrealizowana przez producentów roślin rolniczych.

Polska przykłada dużą wagę przykłada do ograniczania ryzyka związanego ze stosowaniem środków ochrony roślin oraz uniezależniania rolnictwa od chemicznych środków ochrony roślin. Zaproponowane rozwiązania takie jak obowiązkowe szkolenia dla osób stosujących środki ochrony roślin czy obowiązkowe kontrole sprawności technicznej

opryskiwaczy zostały przyjęte w polskim prawie krajowym jeszcze przed akcesją do Unii Europejskiej, na długo przed wprowadzeniem tych rozwiązań na poziomie prawa unijnego.

Aby cele redukcyjne były możliwe do osiągnięcia, powinny być realistyczne i oparte na dowodach naukowych. Powinny też uwzględniać lokalne uwarunkowania, poziom stosowania ś.o.r. w danym państwie członkowskim oraz wcześniejsze działania podejmowane w kierunku redukcji zużycia i ryzyka związanego ze stosowaniem ś.o.r. Podkreślamy jeszcze raz, że obecnie zużycie środków ochrony roślin w Polsce w przeliczeniu na powierzchnię upraw jest niższe od średniej wartości dla Unii Europejskiej oraz szeregu państw o podobnych warunkach rolniczych i klimatycznych.

Powyższe zagrożenia są szczególnie aktualne w kontekście zdarzeń zakłócających łańcuchy dostaw, jak pandemia COVID-19 i wojna na Ukrainie, czego projekt nie uwzględnia. Ocena wpływu dla projektu została opracowana przez Komisję Europejską przed agresją Rosji na Ukrainę i powinna zostać dokonana ponownie w kontekście diametralnie zmienionej sytuacji żywnościowej na świecie.

Z poważaniem,



Marian Sikora

Przewodniczący Rady Federacji



Stanisław Kacperczyk

Prezes Zarządu PZPRZ